



Warszawa, 11.10.2016

Elektrownie węglowe też nas trują. Jednak nowe przepisy mogą uchronić tysiące ludzi przed chorobami i przedwczesną śmiercią.

Ambitne regulacje dotyczące redukcji emisji z energetyki węglowej mogą przyczynić się do zmniejszenia liczby przedwczesnych zgonów związanych z zanieczyszczeniami powietrza emitowanymi przez polskie elektrownie aż o 93%.

Efektywna kontrola emisji zanieczyszczeń z energetyki węglowej mogłaby każdego roku oszczędzić życie tysiącom osób umierających przedwcześnie w całej Europie, a w Polsce ambitne przepisy dotyczące emisji z elektrowni mogłyby zminimalizować liczbę związanych z nimi przedwczesnych zgonów aż o 93%. Takie wnioski płyną z najnowszego raportu „Rozwiewając ciemną chmurę Europy: Jak odchodzenie od węgla ratuje życie?” (ang. Lifting Europe’s Dark Cloud: How cutting coal saves lives) opublikowanego dzisiaj przez organizacje pozarządowe Health and Environment Alliance (HEAL), European Environmental Bureau (EEB), Climate Action Network Europe (CAN), WWF oraz Sandbag.

Raport jest kontynuacją opublikowanego w lipcu “Europe’s Dark Cloud: How coal-burning countries are making their neighbours sick” (pol. “Ciemna chmura Europy: Jak kraje spalające węgiel sprawiają, że ich sąsiedzi chorują”), w którym po raz pierwszy przeanalizowano skutki zdrowotne transgranicznych zanieczyszczeń powietrza - czyli tych, które emitowane są z elektrowni węglowych i mogą być transportowane nawet poza granice poszczególnych państw. Poprzedni raport mówił o 22 900 przedwczesnych zgonach oraz licznych skutkach zdrowotnych, za które w Europie odpowiedzialne jest spalanie węgla w elektrowniach. Opublikowany dziś dokument informuje, co można zrobić, by zdecydowanej większości tych zgonów zapobiec.

Polska jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych pod względem jakości powietrza krajów Unii Europejskiej. Przyczyniają się do tego emisje z domowych pieców i kotłów, transportu i energetyki węglowej. Lecz o ile walka z niską emisją przybiera na sile, o tyle wprowadzanie przepisów dotyczących redukcji emisji z energetyki węglowej wciąż pozostawia wiele do życzenia. A energetyka węglowa także nas truje, powodując przedwczesne zgony, liczne schorzenia oraz generując bardzo wysokie koszty zdrowotne – mówi Weronika Piestrzyńska z organizacji HEAL Polska

Już pod koniec bieżącego roku Unia Europejska wraz z krajami członkowskimi będzie miała możliwość przyjęcia nowych przepisów dotyczących emisji, tzw. poprawionych standardów emisyjnych (ang. ‘revised LCP BREF’). Przyjęcie ambitnych limitów i ich efektywna implementacja oznaczać będzie ogromny postęp w kwestii redukcji emisji z elektrowni i – w konsekwencji - poprawy zdrowia publicznego w całej Europie.

Co ważne, ponad połowa europejskich instalacji pracuje w oparciu o przyznane im tzw. derogacje, czyli

odstępstwa od bieżących przepisów. Dodatkowo, sam proces rewizji został już opóźniony o dwa lata, co przyczynia się do podtrzymywania wysokich poziomów emisji, kolejnych przedwczesnych zgonów i chorób mieszkańców Europy. W Polsce na nieco ponad 40 funkcjonujących elektrowni, aż 36 podlega derogacjom, czyli nie musi spełniać norm emisyjnych wskazanych w unijnej dyrektywie, wciąż trując powietrze zdecydowanie powyżej przyjętych norm. Dlatego szczególnie istotne jest jak najszybsze przyjęcie diskutowanych przepisów.

Ze względu na zdrowie ludzi nie możemy pozwolić sobie na dalsze opóźnianie wprowadzenia nowych standardów emisyjnych (BREFów). Musimy inwestować w odnawialne źródła energii i efektywność energetyczną, a na istniejące elektrownie węglowe nakładać restrykcyjne limity emisyjne, dzięki którym ich szkodliwe oddziaływanie na ludzi, zdrowie i środowisko będzie mniejsze. – mówi Joanna Flisowska z CAN Europe.

Wprowadzenie ambitnych limitów emisyjnych, wraz z zastosowaniem najlepszych dostępnych technologii (tzw. Best Available Techniques, BAT), może zmniejszyć liczbę przedwczesnych zgonów powodowanych przez spalanie węgla w elektrowniach całej Europy z 22 900 do 2 600, a w Polsce, której energetyka oparta jest wciąż w zdecydowanej mierze na spalaniu węgla, z 5 800 nawet do 430.

Nie ma wątpliwości co do ogromnych kosztów zdrowotnych i środowiskowych wynikających z zanieczyszczeń powietrza powstających przy spalaniu węgla. Dalsze opóźnianie wprowadzenia ostrzejszych ograniczeń emisji lub szukanie odstępstw od proponowanych norm to zgoda na tysiące dodatkowych zachorowań i przedwczesnych zgonów w Europie. – podsumowuje dr hab. Michał Krzyżanowski, epidemiolog, były pracownik Światowej Organizacji Zdrowia, profesor wizytujący w King's College London.

Kontakt:

Weronika Piestrzyńska, Health & Environment Alliance, veronika@env-health.org, + 48 782 466 881

Link do raportu [[Lifting Europe's Dark Cloud: How cutting coal saves lives](#)]

Link do raportu [[Europe's Dark Cloud: How coal-burning countries are making their neighbours sick](#)]